

NA NARTY POLEĆ SAMOLOTEM

Coraz zimniejsze dni przypominają, że pora już zaplanować zimowe ferie. Coraz częściej, chcąc jak najwięcej czasu spędzić na stokach, narciarze wybierają samolot jako środek transportu. Według portalu efly.pl już od października jego użytkownicy zaczynają szukać dogodnych połączeń oraz sprawdzają kwestie związane z opłatami za przewóz nart. Które lotnisko wybrać, aby jak najszybciej dotrzeć do świetnie przygotowanych tras?

Najpopularniejszym kierunkiem wyjazdów narciarskich już od lat są austriackie Alpy i Włochy. W stosunkowo niewielkiej odległości od lodowców zlokalizowane są duże lotniska, na które można dolecieć zarówno rejsowymi samolotami, często tam operującymi, jak i tanimi liniami, co obniża koszt podróży.

Monachium

To popularne lotnisko znajduje się zaledwie 180 km od największego regionu narciarskiego w Austrii, jakim jest Zillertal. W terminie warszawskich ferii, na efly.pl znajdziemy przeloty już od 600 zł, a w terminie ferii na Pomorzu już od 498 zł. Jak podaje serwis europe-mountains.com, do Zillertal z lotniska najłatwiej można dojechać pociągiem, autobusem samochodem, którego wynajęcie na miejscu kosztuje od 150 zł za dzień. Podróż pociągiem (z 1 przesiadką) trwa około 3 godziny, a za przejazd do Mayrhofen zapłacimy około 90 euro od osoby.

Najpopularniejszymi miejscowościami w regionie są Mayrhofen, Kaltenbach i Zell am Ziller, gdzie do wyboru turystów są zarówno samodzielne apartamenty, jak i pensjonaty i hotele.

- Nasi klienci szukający noclegów na narciarskie wyjazdy, najczęściej pytają o pokoje ze śniadaniem, żeby przed wyjściem na stok nie tracić czasu na przygotowanie posiłku. Coraz częściej ważnym kryterium wyboru jest także dostępność parkingu podziemnego. Polacy zaczynają doceniać wygodę podczas tego typu wyjazdów w środku zimy – mówi Kinga Fromlewicz z hotele.pl

Z monachijskiego lotniska stosunkowo niedaleko jest także do doliny Oetztaal, która jest dobrą propozycją dla wszystkich, którzy preferują jazdę na dużych wysokościach, powyżej 3 tys. metrów. Z lotniska w Monachium najłatwiej pokonać wynajętym samochodem odległość 285 km dzielącą je od doliny.

Innsbruck

Tu dolecimy głównie rejsowymi liniami, jednak według serwisu efly.pl, jest to drugie lotnisko pod względem popularności w wyszukiwarce w terminach zimowych. Z Warszawy dolecimy tam już za 900 zł, a z Gdańska za 810 zł. Popularność tego kierunku nie dziwi, ponieważ z Innsbrucka łatwo dojedziemy zarówno na austriacki lodowiec Stubai, czy do popularnego Sölden, jak i we włoskie Dolomity.

W region lodowca z Innsbrucka jest zaledwie około 40 km i tę drogę można wygodnie pokonać zarówno samochodem, jak i górskim tramwajem dojeżdżającym do popularnego miasteczka Fulpmes. Samochód na lotnisku można z kolei wynająć już od 100 zł za dzień. Stubai to największy w Austrii narciarski teren lodowcowy, więc każdy znajdzie tu coś dla siebie. Pod względem cenowym, wybierać można zarówno spośród dużych hoteli, jak i komfortowych apartamentów, które cieszą się porównywalnym zainteresowaniem wśród wyjeżdżających.

Jak wynika z danych hotele.pl, z kolei we włoskich kurortach narciarskich, narciarze preferują noclegi w apartamentach i pensjonatach.

Mediolan

Największą popularnością wśród planujących narciarski wyjazd i korzystających z wyszukiwarki na efly.pl Mediolan, a szczególnie lotnisko w Bergamo, dokąd latają tanie linie lotnicze. Kupując bilet z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem, można zapłacić niewiele ponad 100 zł. Trzeba jednak przy tym pamiętać, że w tanich liniach zostaną doliczone opłaty za rejestrowany bagaż oraz za przewóz sprzętu sportowego.

- Bardzo popularne wśród naszych użytkowników są znane miejsca, takie jak Bormio czy Val di Sole, które słyną z doskonale przygotowanych tras, a przy okazji znajdują się zaledwie około 150 kilometrów od lotniska w Bergamo. Narciarze najchętniej korzystają z ofert pensjonatów i apartamentów, które są atrakcyjne cenowo w porównaniu z hotelami. W terminie warszawskich ferii można znaleźć nocleg od 200 zł, ale trzeba się śpieszyć, ponieważ miejsc noclegowych ubywa coraz szybciej – dodaje Kinga Fromlewicz z hotele.pl